

**Wyrok z dnia 2 czerwca 1997 r.
I PKN 191/97**

Zwykle zaniedbanie pracownika lub działanie wbrew oczekiwaniom pracodawcy i nieosiągnięcie zamierzonych rezultatów nie mogą być ocenione jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków w rozumieniu art. 52 KP.

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 1997 r. sprawy z powództwa Tadeusza H. przeciwko "C.-P." Spółce z o.o. w G. o zapłatę i sprostowanie świadectwa pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 grudnia 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 1996 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni zasądził od pozwanej "C.-P." Spółki z o.o. w G. na rzecz powoda Tadeusza H. kwotę 10 200 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 2 533,27 zł tytułem ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop za 1995 r., a także odsetki od kwoty 2 706,30 zł za okres od 16 października 1995 r. do 26 października 1995 r. Umorzył postępowanie w części dotyczącej ekwiwalentu za urlop w 1996 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Wojewódzki ustalił, że 10 stycznia 1995 r. powód został powołany przez stronę pozwaną na stanowisko dyrektora ds. produkcji. W dniu 5 października 1995 r. powodowi wręczono pismo odwołujące go ze stanowiska i rozwiązujące z nim stosunek pracy bez wypowiedzenia z jego winy. Jako przyczynę tego wskazano wyrządzenie poważnej szkody spowodowanej zaniedbaniem obowiązków i przekroczeniem uprawnień przy zawieraniu umów, niewykonywanie poleceń zarządu w zakresie gospodarki finansowej, brak troski o mienie i notoryczne spóźnianie się do pracy oraz opuszczanie pracy bez usprawiedliwienia.

Sąd Wojewódzki ustalił, że w dniu 7 lipca 1995 r. powód i dyrektor ds. finansowych strony pozwanej M.N. podpisali umowę ze [...] Stocznią Remontową "G." o wykonanie prac w systemie wykonawstwa częściowego na statku "A.". W dniu 6 września 1995 r. strona pozwana otrzymała ze stoczni "G." pismo zawierające żądanie zapłaty kwoty 87 846,79 zł tytułem odszkodowania za niewykonanie robót objętych tą umową. W dniu 7 kwietnia 1995 r. powód i dyrektor ds. ekonomicznych M.N. zawarli umowę zlecenia z Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Usługowo-Handlowym "B.-R." w B. na wywóz oraz utylizację ścierniwa hutniczego. W dniu 31 maja 1995 r. powód i dyrektor M.N. zawarli w imieniu strony pozwanej z Przedsiębiorstwem Dróg i Mostów w G. umowę o wykonanie prac remontowych mostu w ciągu ulicy P.P. w G. Każda z

umów, które podpisał powód wraz z dyrektorem M.N., była zaakceptowana przez dyrektora generalnego, a umowę z firmą "B.-R." zawarli oni wręcz na jego polecenie. Dyrektor generalny nie zgłaszał zastrzeżeń co do zawierania przez powoda tych umów, mimo że formalnie nie miał on do tego upoważnienia.

W dniu 19 stycznia 1995 r. strona pozwana zawarła umowę z "K." spółką z o.o. w K. na wykonanie montażu rusztowań oraz czyszczenie strumieniowo-ściernie powierzchni wewnętrznych i przyłgni kołnierзовych. Umowa ta zobowiązywała stronę pozwaną do zapewnienia klimatyzacji. Jednakże w toku realizacji okazało się, że strona pozwana nie jest w stanie wypełnić warunków tej umowy. Zaistniała konieczność zlecenia tych prac innej firmie, tj. firmie "P.", co wiązało się z dodatkowymi kosztami w kwocie 63 843,33 zł. Powodowi udało się wynegocjować, że połowę tej kwoty wyłoży firma "K."

W dniu 19 września 1995 r. dyrektor ds. finansowych M.N. pobrał zaliczkę w kwocie 5 000 zł. Polecił on wystawić księgowej dokument "kasa przyjmie" na tę kwotę jako jej rozliczenie. Księgowa wystawiła taki dokument mimo niewpłacenia tych pieniędzy. Następnie M.N. polecił wystawić dokument "kasa wypłaci" na kwotę 8 009,70 zł odpowiadającą fakturze, którą jej wręczył. Kasjerka tej kwoty nikomu nie wypłaciła. Natomiast na polecenie M.N. kasjerka wystawiła czek na kwotę 3 009,70 zł na rzecz księgowej, która po zrealizowaniu tego czeku otrzymane pieniądze wręczyła powodowi. Powód pokwitował odbiór pieniędzy na dokumencie "kasa wypłaci", a następnie przekazał je wystawcy faktury. Prace na tę kwotę na rzecz strony pozwanej zostały wykonane.

Sąd Wojewódzki stwierdził, że pismo strony pozwanej rozwiązujące stosunek pracy z powodem nie zawierało konkretnych okoliczności uzasadniających ten tryb rozwiązania stosunku pracy. Dopiero w toku postępowania sądowego strona pozwana dokonywała konkretyzacji tych przyczyn. Jednakże w żaden sposób nie potwierdziła zarzutu opuszczania przez powoda pracy oraz spóźniania się. Takich zarzutów nie skonkretyzowano też odnośnie do rozrzutności w wydatkach na reprezentację. Sąd Wojewódzki uznał za bezpodstawny zarzut ukrywania przez powoda podpisanych i niekorzystnych umów. Jeżeli chodzi o zarzut przekroczenia kompetencji przy zawieraniu umów, Sąd Wojewódzki stwierdził, że pracodawca wiedział o zawieraniu tych umów co najmniej w dniach ich zawarcia. Czyni to rozwiązanie z tej przyczyny stosunku pracy niedopuszczalnym - art. 52 § 3 KP. Jeżeli chodzi o umowę ze Spółką "K.", to Sąd Wojewódzki podkreślił, że powód działał w sposób przynoszący stronie pozwanej korzyści. Wreszcie, w zakresie pobrania przez powoda kwoty 8 009,70 zł, Sąd Wojewódzki stwierdził, że wszelkie dyspozycje finansowe w tej sprawie, "nie całkiem zgodne z wymogami formalnymi", wykonywał M.N. Rola powoda sprowadziła się jedynie do przekazania tej kwoty na rzecz wykonawcy, przy czym prace te zostały na rzecz strony pozwanej faktycznie wykonane. Biorąc pod rozwagę te wszystkie okoliczności, Sąd Wojewódzki uznał, że rozwiązanie z powodem stosunku pracy nastąpiło z naruszeniem prawa i dlatego zasądził na jego rzecz odszkodowanie oraz ekwiwalent za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 20 grudnia 1996 r. [...] umorzył postępowanie apelacyjne w części dotyczącej odsetek od kwoty 2 706,30 zł i oddalił apelację strony pozwanej w pozostałej części. Sąd Apelacyjny uznał apelację strony

pozwanej jedynie za nieuzasadnioną polemikę z trafnymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Podkreślił, że zwykłe zaniedbania czy działanie wbrew oczekiwaniom pracodawcy nie mogą być oceniane jako wypełniające dyspozycję art. 52 KP. Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu Wojewódzkiego co do uznania, że powodowi nie można skutecznie zarzucić ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Kasację od tego wyroku wniosła strona pozwana. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 52 § 1 Kodeksu pracy poprzez przyjęcie, że ewentualne uchybienia powoda nie mogły być oceniane jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych z jego winy oraz art. 6 Kodeksu cywilnego. Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 2 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem strony pozwanej, zarówno Sąd Apelacyjny jak i Sąd pierwszej instancji dokonały błędnej wykładni art. 52 § 1 KP. Sądy przyjęły, że strona pozwana nie wykazała winy powoda, jak również ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Tymczasem jej zdaniem zostało wykazane, że do kompetencji powoda nie należało zaciąganie zobowiązań finansowych w imieniu pozwanego. Wskutek takiego działania powoda, pozwana firma nie otrzymała do dnia dzisiejszego od swojego kontrahenta firmy "K." kwoty 31 921,60 zł i kwota ta stanowi rzeczywistą szkodę pozwanej firmy. Okoliczności te w zasadzie są bezsporne i zdaniem strony pozwanej uzasadniały zakwalifikowanie działania powoda jako ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych z jego winy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji i bierze pod rozwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania. Kasacja nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów procedury dotyczących przeprowadzenia postępowania dowodowego, oceny materiału dowodowego i wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, na jakich faktach Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie. Zarzut naruszenia art. 6 KC nie jest zasadny, gdyż to strona pozwana wywodzi skutki prawne z faktów stanowiących podstawę (przyczynę) rozwiązania z powodem stosunku pracy, a więc prawidłowo Sądy uznały, że na stronie pozwanej spoczywał ciężar ich udowodnienia. Wobec powyższego Sąd Najwyższy ocenia zasadność kasacji wyłącznie w płaszczyźnie zarzutu naruszenia art. 52 KP, w stanie faktycznym prawidłowo ustalonym przez Sąd pierwszej instancji. W tym stanie należy uznać za prawidłową ocenę dokonaną przez Sąd drugiej instancji (wyrok tego Sądu jest zaskarżony kasacją), że zachowanie powoda w zakresie ustalonym przez Sądy nie może być zakwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Słusznie Sąd drugiej instancji (podzielając poglądy Sądu pierwszej instancji) uznał, że powód naruszał swoje obowiązki pracownicze, lecz nie zawsze dotyczyło to jego podstawowych obowiązków, a w każdym razie nie było to naruszenie o ciężkim charakterze. Słusznie Sąd drugiej instancji podkreślił, że "zwykłe zaniedbania, czy działanie wbrew oczekiwaniom pracodawcy i nieosiągnięcie zamierzonych skutków,

nie może być oceniane jako działanie wypełniające dyspozycję" art. 52 KP. Sąd Najwyższy pogląd ten podziela i wobec tego uznaje, że Sądy obu instancji w ustalonym stanie faktycznym sprawy zastosowały prawidłową wykładnię art. 52 KP i słusznie oceniły, że przepis ten został przez stronę pozwaną wykorzystany w sytuacji, w której nie była spełniona jego hipoteza. Zachowania powoda mogą być bowiem oceniane jako stanowiące naruszenie obowiązków pracowniczych, jednakże z przyczyn wskazanych przez Sądy obu instancji, nie mogą być ocenione jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków. Z tej przyczyny kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====